

POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania S. K. i N. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału we W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15 kwietnia 2025 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się N. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 9 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 1481/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z 8 września 2022 r., oddalił odwołanie N. K. i płatnika składek S. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z 29 lipca 2021 r. stwierdzającej, że N. K. jako pracownik u płatnika składek nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz ubezpieczeniu chorobowemu od 1 grudnia 2020 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że płatnik składek od 13 listopada 2019 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą L. z siedzibą w S. Przedmiotem tej działalności gospodarczej jest wynajem maszyn przeznaczonych do robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i

niemieszkalnych. N. K. jest siostrą S. K. Ukończyła studia na Politechnice [...] na kierunku zarządzanie, o specjalności Przedsiębiorczość, innowacje i projekty. Wcześniej ukończyła także studia licencjackie ze specjalizacją zarządzanie w hotelarstwie. Dotychczas pracowała na stanowisku managera w klubie tenisowym, a także w biurach podróży sprzedając usługi. Nie miała wcześniej nigdy do czynienia z branżą budowlaną. Będąc w 3 miesiącu ciąży zawarła 30 listopada 2020 r. z płatnikiem składek S. K. umowę o pracę na czas nieokreślony. Zgodnie z postanowieniami umowy, ubezpieczona została zatrudniona na nowo utworzonym stanowisku specjalisty do e-marketingu, w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem 5.500 zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenie miało być wypłacane gotówką do ręki, a odbiór potwierdzany podpisem. Do obowiązków pracowniczych ubezpieczonej miała należeć: obsługa klientów przez telefon i pocztę elektroniczną, realizacja zadań w zakresie informowania, badania rynku, realizacji kampanii marketingowych, udzielanie informacji w zakresie oferowanych przez firmę L. usług, przyjmowanie zleceń na usługi, informowanie bezpośredniego przełożonego o przebiegu i wynikach wykonywanej pracy i napotkanych trudnościach, budowanie marki i zaufania do firmy poprzez jakość świadczonych usług, budowa i bieżąca obsługa strony internetowej firmy, wdrażanie i koordynowanie projektów marketingowych firmy w sieci, tworzenie kampanii reklamowych oraz badanie efektywności działań, promocja firmy w Internecie, tworzenie grafik reklamowych. Ubezpieczona miała świadczyć pracę w biurze przy ul. C. X b w S., w godzinach od 9 do 13 w dni powszednie od poniedziałku do piątku. Bezpośrednim przełożonym ubezpieczonej był brat ubezpieczonej – S. K., który nadzorował jej pracę głównie telefonicznie. Poza nią w biurze nikt nie pracował, jej brat pracował w terenie. Ubezpieczona prowadziła ewidencję czasu pracy - tzw. listę obecności na druku przekazanym przez księgową obsługującą płatnika składek. Od 3 lutego 2021 r. ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą. W miejsce ubezpieczonej nikt nie został zatrudniony. Nie została również rozwiązana z nią umowa o pracę.

N. K. została zgłoszona przez płatnika składek do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, chorobowego, wypadkowego jako pracownik od 1 grudnia 2020 r. Dokument zgłoszeniowy wpłynął do Zakładu

po terminie tj. 12 stycznia 2021 r. Od 3 lutego 2021 r. ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego związanego z ciążą, a następnie wystąpiła do ZUS o wypłatę zasiłku chorobowego. Wobec wniosku ubezpieczonej o wypłatę zasiłku chorobowego ZUS przeprowadził postępowanie kontrolne w sprawie zatrudnienia ubezpieczonej u płatnika składek S. K. Kontrola została zakończona ustaleniami w protokole kontroli.

Powołując się na art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 § 1 k.p. i art. 83 § 1 k.c., Sąd Okręgowy podniósł, że organ rentowy jest uprawniony do kontroli i weryfikacji zawartych umów rodzących obowiązki ubezpieczeń społecznych, nie tylko w zakresie warunków formalnych tych umów, lecz także sposobu wykonywania obowiązków przez osoby zgłaszane do ubezpieczeń społecznych, w okresach w umowach wskazanych, jak również weryfikacji prawidłowości opłacania składek w ramach nawiązanych stosunków cywilnoprawnych lub pracowniczych.

Sąd Okręgowy uznał, że odwołujący się nie wykazali, że ubezpieczona pracę wynikającą z podpisanej umowy wykonywała, wręcz przeciwnie postępowanie przed organem rentowym oraz sądem wykazało, że ubezpieczona zawarła umowę pozorną. O powyższym świadczy m.in. to, że wcześniej płatnik składek nie zatrudniał żadnej osoby na podstawie umowy o pracę, na tym stanowisku. Na nowoutworzone stanowisko nie została przeprowadzona rekrutacja. Ubezpieczona nie miała w chwili zatrudnienia doświadczenia w branży budowlanej, a co istotne, w dniu zawarcia umowy o pracę była w 3 miesiącu ciąży, o czym strony umowy wiedziały. Następnie, gdy ubezpieczona stała się niezdolna do pracy i zaczęła korzystać ze świadczeń chorobowych, a później zasiłku macierzyńskiego nikt nie został zatrudniony na jej miejsce. Ponadto, głównym dowodem świadczącym o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy są jedynie trzy wiadomości mailowe, z których miało wynikać, że ubezpieczona przysyłała projekty wizytówek, naklejek, jednakże w aktach sprawy brak jest dowodów na autorstwo ubezpieczonej. Brak jest naocznych świadków, którzy mogliby potwierdzić fakt wykonywania przez ubezpieczoną pracy. Nie udowodniono w sprawie, że zaistniała potrzeba zatrudnienia pracownika, tym bardziej, że na miejsce odwołującej się nikt nie został zatrudniony.

Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne twierdzeń płatnika, że nie radził sobie z ogromem prac biurowych, skoro przy prowadzeniu spraw księgowych - kadrowych korzystał z pomocy profesjonalnego biura rachunkowego. Ponadto sam płatnik przyznał, że przed 1 grudnia 2020 r. zleceń było niewiele, wobec czego Sąd uznał za tym bardziej niewiarygodne ich zwiększenie po tej dacie, ze względu na pogłębiającą się wówczas pandemię COVID 19, która powodowała spowolnienie całej gospodarki.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarta pomiędzy stronami umowa była pozorna. W ocenie tego Sądu „sztuczne” utrzymywanie tytułu do ubezpieczeń społecznych dokonywane było wyłącznie w celu pozostawania przez ubezpieczoną pod ochroną ubezpieczeniową. Sama chęć podlegania ubezpieczeniom społecznym w celu objęcia ochroną ubezpieczeniową nie wystarczy, gdyż musi być oceniana przez pryzmat działania, które wykazuje sprzeczność z jakimikolwiek zasadami współżycia społecznego, czy też jest przejawem obejścia przepisów. Tytuł do ubezpieczeń społecznych musi mieć charakter rzeczywisty, a nie pozorny. Podleganie ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane legitymowaniem się statusem rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku zatrudnienia. W sytuacji, gdy umowa o pracę nie wiąże się z jej wykonywaniem, a zgłoszenie do ubezpieczeń następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu w postaci zatrudnienia, to nie może skutkować w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Na skutek apelacji odwołujących się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 9 listopada 2023 r., oddalił apelacje i orzekł o kosztach postępowania obciążając odwołujących się obowiązkiem zwrotu tych kosztów na rzecz organu rentowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji właściwie ocenił okoliczności sprawy, uznając, że brak jest podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji. Sąd drugiej instancji przypomniał, że obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu umowy o pracę podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z

13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Dz.U. z 2022 r., poz. 1009). Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Nie podlega zaś pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi bowiem, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności pozornego zatrudnienia odwołującej się u płatnika (jej brata) zostały przez Sąd pierwszej instancji zarówno prawidłowo i wnikliwie ustalone, jak i właściwie ocenione, a szczegółowa analiza wszystkich okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma zarówno organ rentowy, jak i Sąd pierwszej instancji, że brak jest dowodów na to, że praca była przez odwołującą się rzeczywiście wykonywana w ramach stosunku pracy, w tym w ramach podporządkowania pracowniczego ani też, że po stronie pracodawcy istniała faktycznie gospodarcza potrzeba zatrudnienia odwołującej się na podstawie umowy o pracę. Apelujący nieudolnie próbowali zakwestionować właściwą ocenę przedmiotu sporu, dopatrując się licznych błędów w ustaleniach faktycznych, co przełożyło się na dowolną i dokonaną z naruszeniem zasad logicznego rozumowania ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, podczas gdy ich analiza prowadzi do wniosku, że są one typową polemiką ze stanowiskiem Sądu, która nie może doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że stosunek pracy został zawarty pomiędzy rodzeństwem w momencie, kiedy skarżąca była już w trzecim miesiącu ciąży, a jej brat - pracodawca miał tego świadomość. Oczywiście jest, że sam zamiar uzyskania tytułu do ubezpieczeń społecznych przez kobietę w ciąży nie może prowadzić do

automatycznego wniosku o pozorności zawarcia takiej umowy o pracę, jednak w okolicznościach tej sprawy jest to jedna z kwestii, która wespół z innymi, złożyła się na ostateczne uznanie pozorności tego zatrudnienia. Jest to istotne w tym względzie, że płatnik składek i ubezpieczona wskazywali, że potrzeba utworzenia nowego stanowiska i zatrudnienia pracownika wiązała się przede wszystkim z tym, że płatnik składek nie radził sobie z liczbą spraw biurowych, a także chciał wypromować swoją firmę, głównie przez stworzenie strony internetowej. Płatnik wskazywał, że ubezpieczona miała odpowiadać także za kontakt z klientami biznesowymi. Tymczasem, skoro wiadome było, że odwołująca była w ciąży, to logiczne było również, że w niedługim czasie, w związku ze zbliżającym się okresem macierzyństwa nie będzie mogła realizować tej umowy. Nadto strony stosunku pracy zamieszkiwały pod tym samym adresem, gdzie zarejestrowana jest również siedziba pracodawcy. To zaś uniemożliwia pewne stwierdzenie w jakiej roli widywana była N.K. pod tym adresem. Tylko jeden świadek wskazał, że widział dwa razy ubezpieczoną, gdy zajmowała się dokumentami i wiedział od płatnika składek, że będzie pracowała u niego w biurze. Pozostali świadkowie byli tylko poinformowani o jej zatrudnieniu.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w procesie nie przedstawiono żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących na rzeczywisty czas pracy odwołującej się i jej wymiar, nie wykazano także w jaki sposób była ona rozliczana z czasu pracy przez płatnika, a samo podpisanie list obecności, przy braku innych dowodów na faktyczne wykonywanie pracy w konkretnym miejscu i godzinach nie świadczy o istnieniu pracowniczego podporządkowania. Sąd podkreślił, że strony nie przedstawiły żadnej wiadomości mailowej, z której miarodajnie wynikałby jakikolwiek kontakt między nimi. Ubezpieczona nie miała żadnego doświadczenia w branży budowlanej. Nadto, poza kilkoma e-mailami wysłanymi z adresu płatnika i podpisanymi przez ubezpieczoną w zakresie jednorazowego zlecenia dotyczącego wizytówek dla płatnika, brak jest rzeczowych dowodów pracy ubezpieczonej jako specjalisty ds. marketingu. Ubezpieczona twierdziła, że zajmowała się codziennie obsługą klienta, a były to instytucje i osoby indywidualne, ale nie była w stanie podać danych żadnego konkretnego klienta. Płatnik i ubezpieczona wskazywali jedynie na jedną firmę, z którą nawiązano współpracę rzekomo w efekcie działań

ubezpieczonej, jednak brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że to właśnie podjęte przez nią czynności doprowadziły do podpisania kontraktu.

Analizując okoliczności zawarcia przez strony stosunku pracy Sąd Apelacyjny zaakcentował, że jakkolwiek stanowisko strony skupiło się na próbie wykazania gospodarczej potrzeby działania ubezpieczonej u płatnika, to brak jest racjonalnych argumentów, które przemawiałyby za koniecznością utworzenia stanowiska, na którym została zatrudniona. Strony umowy nie wykazały podkreślanego w procesie zwiększenia kontraktów czy prac poza jednym przypadkiem. Tym samym Sąd drugiej instancji stwierdził, że nie można uznać, że od 1 grudnia 2020 r. zaistniała nagląca potrzeba zatrudnienia pracownika w celu odciążenia płatnika w jego pracy związanej z ogólnie pojmowanymi pracami biurowymi. Po rozpoczęciu korzystania przez ubezpieczoną ze zwolnienia lekarskiego, płatnik składek nie podjął jakichkolwiek prób mających na celu zatrudnienie na jej miejsce innego pracownika biurowego, co zostało odczytane przez Sąd jako dodatkowo poddające w wątpliwość zatrudnienie odwołującej się od grudnia 2020 r. do lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił również, że bliskie, jak w przedmiotowej sprawie pokrewieństwo, łączące strony stosunku pracy, a dodatkowo fakt, że osoby te razem mieszkały i to w miejscu, w którym znajdowała się także siedziba i biuro pracodawcy są okolicznościami, które winny być brane pod uwagę przy ocenie kwestionowanej umowy o pracę.

Sąd drugiej instancji zauważył, że odwołująca się nie miała także żadnych formalnych kwalifikacji, umiejętności czy doświadczenia zawodowego, które usprawiedliwiałaby wysokie wynagrodzenie jakie otrzymała już na początku zatrudnienia, nawet bez sprawdzenia w praktyce jej umiejętności i rzeczywistej przydatności, co przy pozytywnym doświadczeniu mogłoby skutkować podniesieniem wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec ustaleń o stosunkowo wysokim wynagrodzeniu odwołującej się w porównaniu do innego pracownika (co prawda „fizycznego”), które pozostaje w dużym kontraście z zarobkami ubezpieczonej, a także przy braku dowodów świadczenia pracy, przy „krótkotrwałości” zatrudnienia przed dniem powstania niezdolności do pracy z uwagi na ciężę, przy zatrudnieniu

na specjalnie utworzonym stanowisku pracy, powiązaniach rodzinnych wnioskodawczyni z płatnikiem składek, uznać należy, że wszystkie te okoliczności razem ocenione i sekwencja zdarzeń wskazują, że zgłoszenie odwołującej się do ubezpieczeń społecznych nastąpiło pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia. Strony umowy o pracę stworzyły tylko pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy faktycznie nie chciały wywołać żadnych skutków prawnych związanych z realizacją zawartej umowy o pracę (art. 83 § 1 k.c.).

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła ubezpieczona N. K. Zaskarżając wyrok w całości skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, w ten sposób, że podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracowniczego zatrudnienia. We wniosku ewentualnym skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj. art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1, 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skarżąca zarzuciła również naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 327¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 382 k.p.c., art. 233 k.p.c., w zw. z art. 227 k.p.c., art. 243² k.p.c., oraz art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 19 traktatu o UE, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z powodu braku niezależności sądu i braku niezawisłości sędziego orzekającego w niniejszej sprawie w pierwszej instancji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej oraz nieważność postępowania. Skarżąca wskazała na kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p., mającą charakter oczywisty,

widoczny *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Za rażące naruszenie przepisów prawa materialnego skarżąca uznała stwierdzenie cech pozorności zawartej umowy o pracę i pominięcie przez Sądy obu instancji wszelkich dowodów mogących umocnić stanowisko skarżącej. W ocenie skarżącej, orzeczenie Sądu pierwszej instancji wydane zostało z naruszeniem art. 379 pkt 4 k.p.c., co stanowi bezwzględłą przyczynę odwoławczą, którą to Sąd Apelacyjny winien badać z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełniła ustawowych wymagań warunkujących przyjęcie jej do rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie zostały dotychczas poddane sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych.

Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw w ramach tzw. „przedsądu”, które kierowane są do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien zawierać argumentację wskazującą na występowanie w sprawie

przynajmniej jednej z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, co do istoty nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała na jej oczywistą zasadność. Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa, niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398³ § 1 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny opisujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej

wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Podstawową wadą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie jest brak uzasadnienia, które stanowiłoby poparcie twierdzenia, że jest ona oczywiście uzasadniona, zwłaszcza, że rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, gdyż tylko one decydują o wyniku wstępnego badania prawidłowości skargi. Nie wystarczy sam zarzut naruszenia art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i twierdzenie, że naruszenie to ma charakter kwalifikowany. Również twierdzenie, że rażące naruszenie wskazanych przepisów wynika, ze stwierdzenia cech pozorności zawartej umowy o pracę i pominięcia przez Sądy obu instancji wszelkich dowodów mogących umocnić stanowisko skarżącej, jest niewystarczające, aby mówić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej przy braku jakiegokolwiek argumentu ze strony skarżącej. Nie czyni zadość temu obowiązkowi uzasadnienia zawarte w skardze kasacyjnej.

Należy zauważyć, że ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone w ustawie cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania.

Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada jedynie wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być więc tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na

wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, że takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Już zatem z powodu braku odpowiedniego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania należy odmówić jej przyjęcia.

Dodatkowo tylko podnieść należy, że pozorność umowy wynikająca z art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. zachodzi, gdy mimo zawarcia umowy, praca nie jest w ogóle świadczona, ewentualnie okoliczności faktyczne jej wykonywania nie wypełniają cech stosunku pracy (co miało miejsce w niniejszej sprawie). Nie stanowi to wówczas tytułu ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905; z 8 lipca 2009 r., I UK 43/09, LEX nr 529772; z 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241; z 9 lutego 2012 r., I UK 260/11, LEX nr 1169835; z 20 czerwca 2017 r., I UK 252/16, LEX nr 2347782; z 24 lutego 2021 r., III USKP 30/21, LEX nr 3123192). W związku z tym, że Sąd Apelacyjny przyjął, że praca objęta umową o pracę nie była wykonywana, zastosowanie w niniejszej sprawie konstrukcji pozorności czynności prawnej nie budzi wątpliwości. Pozorne zawarcie umowy o pracę (art. 83 § 1 k.c.) nie wiąże się ze świadczeniem pracy w tym sensie, że zatrudnienie w ogóle nie jest wykonywane („pracownik” w ogóle nie świadczy pracy) bądź jest wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę (w szczególności na podstawie umowy prawa cywilnego), bądź jest wyłącznie pozorowane (jakieś czynności faktyczne są przez „pracownika” wykonywane, ale nie rodzą one skutku w postaci istnienia stosunku pracy).

Co do zasady pozorność umowy o pracę podlega ustaleniu przez sądy orzekające jako okoliczność faktyczna. Ustalenie to nie podlega zaś kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10, LEX nr 786372; z 23 stycznia 2012 r., II UK 93/11, LEX nr 1163333; z 4 kwietnia 2014 r., II CSK 405/13, LEX nr

1480316; z 6 grudnia 2016 r., II UK 439/15, LEX nr 2188634). Skarżący może więc kwestionować jedynie prawidłowość zastosowania art. 83 k.c. w ustalonych przez sąd okolicznościach faktycznych i kwalifikację tych okoliczności w kategoriach pozorności (wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 399/13, LEX nr 1477453, postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2023 r., III USK 53/23, LEX nr 3643823).

Sąd Apelacyjny oceniając istnienie między stronami stosunku pracy, jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym wskazał, że poza formalnym podpisaniem umowy o pracę wszystkie zweryfikowane okoliczności wykluczały istnienie tego rodzaju więzi prawnej. Sąd Apelacyjny uznał, że ubezpieczona w ogóle nie podjęła przypisanych jej w umowie o pracę obowiązków i nigdy ich nie wykonywała, a umowa została zawarta wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę na okoliczność, że stosunek pracy został zawarty między rodzeństwem w czasie, kiedy skarżąca była już w ciąży. Strony zamieszkiwały pod tym samym adresem. Nie została wykazana potrzeba zatrudnienia nowego pracownika. Tym bardziej, że ubezpieczona już po 3 miesiącach od podpisania umowy była niezdolna do pracy. Nie został wykazany rzeczywisty czas pracy. Na miejsce odwołującej się, w okresie jej absencji, płatnik nie zatrudnił innej osoby. Sąd drugiej instancji zwrócił również uwagę na stosunkowo wysokie wynagrodzenie przy braku dowodów na świadczenie pracy, braku odpowiednich kwalifikacji i krótkotrwałości umowy. Sąd podkreślił również brak dowodów osobowych (świadców), mogących potwierdzić fakt wykonywania przez N. K. pracy jako pracownik. Oprócz jednej osoby, która tylko dwa razy widziała skarżącą w „miejscu pracy” (które było także miejscem zamieszkania jej i jej brata, będącego płatnikiem) nie było świadków mogących potwierdzić faktyczne wykonywanie przez nią czynności wchodzących w zakres charakteru zadań, dla których wykonywania miała być zatrudniona. Wszystkie te okoliczności dały podstawę do przyjęcia przez Sąd, że zawarta między stronami umowa była pozorna.

Bezprzedmiotowy okazał się także zarzut nieważności postępowania.

Przyczyna kasacyjna, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., co do zasady dotyczy wyłącznie postępowania przed sądem drugiej instancji (zob. m.in.

postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2012 r., V CSK 384/11). Możliwość zbadania ważności postępowania pierwszoinstancyjnego powstaje dopiero w razie postawienia odpowiedniego zarzutu. Nawet sformułowanie odpowiedniej podstawy kasacyjnej, odnoszącej się do zignorowania nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji przez sąd odwoławczy, nie oznacza, że skarga może zostać przyjęta do rozpoznania z tej przyczyny.

Zaistnienia nieważności postępowania w sprawie skarżąca upatrywała w niewłaściwej obsadzie osobowej Sądu pierwszej instancji (art. 379 pkt 4 k.p.c.). W kwestii tej należy zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy jest uprawniony do badania, czy zachodzi nieważność postępowania pierwszoinstancyjnego tylko wtedy, gdy skarżący zarzucił w skardze kasacyjnej ewidentną obrazę art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c. (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5. poz. 81 i z 14 grudnia 2001 r., V CKN 556/00 oraz postanowienie z 18 maja 2023 r., I CSK 5103/22 LEX nr 3567329.). Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie sformułowała tego rodzaju zarzutów pod adresem Sądu drugiej instancji. W apelacji skarżąca także nie podniosła zarzutu niewłaściwej obsady Sądu pierwszej instancji. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji odwołująca się nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do składu tego Sądu, w szczególności nie złożyła wniosku o wyłączenie sędziego. Niezależnie od tego brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację na urząd sędziego w następstwie wzięcia udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa ukształtowaną z mocy ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz.3) jest z mocy ustawy wyłączony od rozpoznania sprawy. Podnosząc zarzut nieważności postępowania skarżąca powołała się na uchwałę połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020/2/7), nie wskazując jednak żadnych okoliczności odnoszących się do osoby sędziego, z których mogłoby wynikać, że doszło do naruszenia podstawowych standardów wydania przez sąd pierwszej instancji wyroku w warunkach niezawisłości i bezstronności. Tymczasem zarzut sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

powinien odnosić się do konkretnych okoliczności, których wykazanie mogłoby stanowić podstawę do stwierdzenia, że doszło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Skarżąca jednak nie podjęła nawet próby wykazania, by „w konkretnych okolicznościach” niniejszej sprawy opisany standard był choćby zagrożony, poprzestając na wskazaniu, że sędzia orzekająca w Sądzie Okręgowym uzyskała nominację na urząd sędziego w wadliwym trybie, na skutek wniosku Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej po 17 stycznia 2018 r.

Zgłaszany przez stronę wniosek o wyłączenie sędziego ma każdorazowo indywidualny charakter wiążący osobę sędziego ze sprawą i stroną postępowania (stronami). Nie może więc opierać się na powtarzalnym schemacie mającym zastosowanie do różnych orzeczników. W doktrynie zwraca się uwagę na to, że przepisy o składzie sądu, a więc także o wyłączeniu sędziego, wymagają wykładni ścisłej, deklaratywnej, choć w wyjątkowych, a zwłaszcza nietypowych przypadkach możliwe są – jako swoista ultima ratio – zabiegi adaptacyjne oraz stosowanie analogii (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 1971 r., III CZP 45/71, OSNCP 1972/3, poz. 45, z omówieniem E. Wengerka, Przegląd orzecznictwa, NP 1973/1, s. 87, i W. Siedleckiego, Przegląd orzecznictwa, PiP 1973/3, s. 114, oraz wyrok SN z 28 lutego 2020 r., II CSK 666/18, OSNC 2020/11, poz. 99, z omówieniem M. Dziurdy i T. Zembrzuskiego [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego*. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2021, s. 174; por. także uzasadnienie uchwały SN z 6 marca 1998 r., III CZP 70/97, OSNC 1998/9, poz. 132). Przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy są ujęte enumeratywnie i wyczerpująco, a ich istotę stanowią ustrojowe walory sędziego oraz ściśle określone związki z przedmiotem lub z podmiotami postępowania oraz jego wynikiem, dające się ustalić na podstawie obiektywnie stwierdzalnych okoliczności.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca nie powołała żadnych okoliczności dotyczących osoby sędziego sprawozdawcy w sądzie pierwszej instancji, a jedynie fakt powołania tego sędziego na wniosek

wadliwie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa. Należało zatem uznać określoną przez skarżącą przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci nieważności postępowania, za bezpodstawną.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżąca nie wykazała potrzeby merytorycznego rozpoznania jej skargi kasacyjnej, co uzasadnia odmowę jej przyjęcia na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[a.ł.]